

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,91 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,73 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.	

## OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Ozwartek: Szymona Słupnika  
Piątek: † Rozalji p.

CHOJNICE, piątek dnia 4 września 1931 r.

Słońca wschód 4,50 zachód 18,19  
Księżycy wschód 20,48 zachód 13,30

## Więści o krótkiej treści

### Rządy konstytucyjne w Jugosławii

Gabinet jugosłowiański uchwalił wczoraj za zgodą króla wprowadzenie konstytucji, która przewiduje wybór izby posłów i senat, w połowie z nominacji.

### W parlamencie angielskim

stwierdzono większość 40 głosów za rządem narodowym.

### Rozruchy wybuchły w Ecuadorze

z powodu oddania monopolu zapalczanego szwedzkiemu konsorcjum. Policja strzelała do demonstracyjnych tłumów; 5 osób zostało zabitych, 50 rannych.

### Eksplozja pod Paryżem

W Bezons pod Paryżem nastąpił wybuch w fabryce chemikalij, która spłonęła doszczętnie wraz z sąsiednim budynkiem fabrycznym. Stwierdzono doład, że 2 robotnicy zginęły w płomieniach, 35 jest rannych. Obawiać się należy, że pod gruzami znajduje się jeszcze więcej ofiar.

### Wykrycie akcji wywrotowej w warszawskim Sądzie Apelacyjnym

Warszawa. Do Sądu Apel. przybył prokurator wraz z funkcjonariuszami policyjnymi i dokonał aresztowania urzędnika wydziału cyw. sądu apelacyjnego St. Fijałkowskiego, podejrzanego o komunizm. Jak słychać, Fijałkowski przechowywał w szafach biurowych ważne dokumenty i bibliotekę komunistyczną. Jest to już drugi wypadek wykrycia akcji wywrotowej w sądzie, gdyż przed paru miesiącami podobnego orestowania dokonano w Sądzie Najwyższym.

### Bandyci obrabowali doszczętnie Sven Hedina

Londyn. Z Szanghaju donoszą, iż bandyci chińscy napadli na obóz ekspedycji naukowej sławnego podróżnika Sven Hedina, który obecnie znajduje się w środkowej Azji. Bandyci zrabowali cały majątek ekspedycji. Sven Hedin zwrócił się do władz chińskich z prośbą o pomoc.

### Attache japoński zwiedza pola bitewne pod Łodzią

Łódź. Przybył do Łodzi attache wojskowy poselstwa japońskiego z Warszawy, płk. Hata z mjr. Wakamatse. Goście zwiedzili pola bitewne z czasów wojny światowej pod Łodzią.

### Rządowy komitet walki z bezrobociem

Warszawa. W najbliższych dniach rozpocznie działalność powołany przez rząd naczelny komitet do walki ze skutkami bezrobocia. Utrzymują, że przewodniczącym tego komitetu zostanie b. minister skarbu, prezes Zw. Izb. Przemysłowo-Handlowych inż. Czesław Klarner.

### Obniżka dyskontowa w Niemczech

Bank Rzeszy obniżył dyskont z 10 na 8 procent, zaś dyskont lombardowy z 12 na 10 procent. Obniżka ta ważna jest z dnem 2 bm.

### Opłaty na wyższych uczelniach

Jedną z agencji prasowych podaje, że opłaty akademickie na wyższych uczelniach pozostać mają bez zmian.

## Z Ligi Narodów

Genewa, 2. 9. (PAT). Publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów było poprzedzone jak zawsze posiedzeniem poufnym, na którym omawiano sprawy ustalenia porządku dziennego obecnej sesji oraz różne sprawy budżetowe, personalne i inne.

Na posiedzeniu publicznym Rada Ligi Narodów z podziękowaniem przyjęła propozycję rządu brazylijskiego zorganizowania w Rio de Janeiro centralnego instytutu dla zwalczania trądu. Następnie Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości sprawozdanie niemieckiego ministra spraw zagran. dr. Curtiusa w sprawie prac komitetu gospodarczego Ligi Narodów, który zajmował się specjalnie

sprawami, pozostającymi w związku z stosowaniem klauzuli narodu najbardziej uprzywilejowanego w traktatach handlowych. Sprawozdanie omawia również zagadnienie ujednostajnienia nomenklatury celnej i przypomina, że opracowane zostały trzy projekty wstępu konwencji weterynaryjnych. Następnie po przyjęciu sprawozdania w sprawie uchodźców Rada Ligi Narodów odroczyła się do środy przedpołudniem.

Bawiący w Genewie mężowie stanu rozpoczęli już bezpośrednie rozmowy w różnych sprawach politycznych i ekonomicznych specjalnie interesujących rządy.

## Francja i Polska w zgodnym porozumieniu

„Temps“, omawiając raz jeszcze sprawę rokowań polsko-sowieckich, pisze:

„Interesującym będzie podkreślić kilka sprzeczności w deklaracjach Litwinowa, charakterystycznych dla dyplomacji sowieckiej. I tak: Litwinow oświadczył, że w chwili obecnej nie toczą się żadne rokowania między Polską a Sowietami, przyznał się atoli jednocześnie, że p. Patek wręczył w Moskwie propozycję z r. 1926. Demarsz p. Patka otwiera nową fazę dla rokowań, które nie doprowadziły do pomyślnych wyników w r. 1927, nigdy jednak nie były zerwane. Trudno zrozumieć, jaki jest cel twierdzenia p. Litwinowa, że nie toczą się żadne układy z Polską, skoro jednocześnie oświadcza on, że jego rząd pragnie zawrzeć paktu nieagresji z szeregiem państw.

Ponadto istnieje jeszcze oświadczenie warte chyba nie mniej od deklaracji Litwinowa: to oświadczenie, które złożył minister spraw zagranicznych Polski p. Zaleski na obiedzie wydanym na jego cześć w Paryżu. Deklaracje p. Zaleskiego stawiają rzeczy na właściwym miejscu i nikt nie może mieć wątpliwości co do ich sensu. Podkreślają one

z mocą, że Francja i Polska działają w zgodnym porozumieniu.

Wszystko tam znajdziemy; i uroczyste stwierdzenie przez ministra spraw zagranicznych Polski doskonałego porozumienia Francji i Polski, i skostatowanie, że rokowania obu tych mocarstw z trzecim mocarstwem miały na celu zawarcie paktu nie agresji.

Wreszcie „Temps“ podkreśla, że póki w prasie niemieckiej lub rosyjskiej insynuuje się, że w rokowaniach nie było mowy o stosunkach szczególnych łączących Francję z Polską, to jest to cyniczną grą słów.

Wszystkie deklaracje Litwinowa nie przeszkodzą temu, że umowa handlowa i pakt nieagresji francusko-sowiecki zostaną zawarte jedynie w tym wypadku, jeśli Polska i Rumunia będą zagwarantowane paktami osobnymi lub paktem trzech przeciwko wszelkiej agresji Rosji sowieckiej.

Poza temi ramami — kończy kategorycznie pismo francuskie — nie będzie żadnego paktu między Moskwą a Paryżem!”

## Znów oficerowie szpieczy

Warszawa. Przed kilku dniami aresztowano w Łodzi por. Kumnickiego. Równocześnie aresztowano kapitana w stanie spoczynku Rudnickiego. Obydwaj aresztowani zostali pod zarzutem szpiegostwa. Por. Kumnicki, należący obecnie do DOK. Brześć, w r. 1926 i 1927 był kierownikiem kancelarii wydziału, w którym referentem był mjr. Demkowski. Por. Kumnicki został oddany do dyspozycji doraźnego wojskowego sądu w Brześciu.

Kpt. Rudnicki jako niepodlegający sądom wojskowym oddany został do dyspozycji sądów cywilnych.

## Curtius prowokuje Ligę Narodów

„Hamburger Echo“ w artykule „Curtius prowokuje Ligę Narodów“ poddaje ostrej krytyce skład delegacji niemieckiej na sesję Ligi Narodów. Dziennik zapytuje co ma do czynienia w Genewie prof. Mendelssohn - Bertholdy, wchodzący w skład delegacji i czy osobą tą pragnie mjr. Curtius prowokować Ligę Narodów. Dziennik przypomina dążność tego członka delegacji do wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów, wskazuje na artykuł w „Europäische Gespräche“ z grudnia 1930 roku. Profesor Bertholdy kończył go słowami: „Musimy opuścić Genewę“. Dziennik kończy uwagę, że debet na koncju Curtiusa rośnie przez prowokacyjne odczyty Stahlhelmu, wystąpienia Treviranusa i nacjonalizmu niemieckiego przeciwko Polsce oraz współpracę w budowie pancernika.

## Rząd włoski pogodził się z Watykanem

„Münchener Zeitung“ donosi z Rzymu, że Mussolini polecił policji w całym państwie otworzyć wszystkie związki katolickie. Już wczoraj zdjęto pieczęcie z lokali tych związków i wydano klucze ich przedstawicielom.

Tekst ugody między Watykanem a Kwirynalem jest już opracowany i wręczony Kurji. Watykan zachowuje zupełne milczenie o tej ugodzie.

„United Press“ donosi, że obie strony są zadowolone z formuły zlikwidowania sporu w sprawie wychowywania młodzieży. Mają być ustanowieni osobni inspektorzy kościelni, którzy mają nadzorować wychowanie w szkołach katolickich.

## Ludwik Solski dyrektorem teatrów warszawskich

Prezydent miasta Warszawy inż. Słomiński powołał w poniedziałek do zorganizowania i prowadzenia teatrów „Narodowego“ i „Nowego“ zasłużonego w świecie aktorskim, literackim i artystycznym Ludwika Solskiego, który przez długi czas kierował teatrem krakowskim w najcięższych dla niego latach.

Dyr. Solski rozpoczął niezwłocznie swoje urzędowanie.

## Nowy okres kryzysu światowego

Przeżywana obecnie faza ciężkiej depresji gospodarczej rozpoczęła się kryzysem rolnictwa. Nadprodukcja światowa i światowy upadek cen przejawiały się najpierw na rynku zbożowym a, nabywając coraz to ostrzejszego charakteru, zjawiska te dały się zauważyć we wszystkich gałęziach produkcji rolniczej.

Na rynkach wewnętrznych wszystkich państw dawał się zauważyć stopniowo upadek siły nabywczej ludności rolniczej. Ludność ta nie posiadała środków do zakupu potrzebnych fabrykatów, tak, że dotknięty został przemysł. W przemyśle ograniczono pracę, zmniejszył się międzynarodowy obrót handlowy, a do kryzysu rolniczego dołącza się stale wzrastający kryzys przemysłu.

Pod koniec roku ubiegłego zdawało się, że kryzys przemysłowy doszedł do punktu kulminacyjnego i że musi nastąpić zmiana w konjunkturze gospodarczej. Wszelkie przepowiednie w tym kierunku, wypowiedziane w Niemczech, Anglii i Stanach Zjednoczonych, nie sprawdziły się. Kryzys światowy zaostrza się nadal, a w lecie bieżącego roku wstąpił w nową fazę.

W obecnym czasie przeżywamy trzecie stadium kryzysu, które dotkliwie dało się odczuć w niektórych państwach, a które bardzo wyraźnie przejawia się prawie we wszystkich państwach europejskich i amerykańskich. To stadium kryzysu gospodarczego jest kryzysem finansowym.

Gospodarstwo finansowe każdego państwa posiada większe lub mniejsze rezerwy. Kryzys przemysłowy i rolniczy spowodował również upadek dochodów państwowych, a z drugiej strony ze skarbów państwa trzeba wypłacać zapomogi dla bezrobotnych i przedsiębiorstw dotkniętych kryzysem. Naturalnie że znaczny wzrost wydatków koniecznych może pokrywany być z rezerw. Jeśli natomiast rezerwy te zostaną wyczerpane, to zachodzi niebezpieczeństwo kryzysu finansowego, któremu zapobiec można przez ograniczenie wydatków państwowych lub podniesienie podatków.

Niemcy ze swą polityką życia na rachunek zagranicznych krótkoterminowych kredytów nie miały żadnych rezerw finansowych i dlatego przejście kryzysu do stadium finansowego było dla Niemiec katastrofalne. Uzyskawszy pomoc z zagranicy, Niemcy mogą „dłuchać”, ale w tym okresie powinny oszczędzać, ograniczyć wszystkie wydatki państwowe i prywatne, gdyż w przeciwnym razie znów może nastąpić katastrofa finansowa.

Przejście kryzysu światowego do form kryzysu finansowego spowodowało znaczne wstrząsy w Austrii i na Węgrzech. W obu tych państwach poczyniono nadzwyczajne zarządzenia, ograniczając ruch gospodarczy. Oprócz tego przyjęto cały szereg innych zarządzeń, zmierzających do osiągnięcia oszczędności przez ograniczenie wydatków i podwyżkę podatków.

Wreszcie w Anglii, która silnie jest zorganizowana pod względem finansowym, przejście do stadium kryzysu finansowego zachwiało znacznie nie tylko walutą ale i finansami państwa. Rząd angielski obecnie szuka sposobu zrównoważenia sytuacji. Przedewszystkiem chodzi o redukcję wydatków o 120 milionów funtów szterlingów a zarazem mówi się o podniesieniu podatków.

W innych państwach europejskich kryzys gospodarczy nie zekradł się jeszcze tak bardzo w dziedzinę finansów, ale większość rządów zmuszona była do poczynienia kroków, zmierzających do redukcji wydatków i zrównoważenia budżetu. W tym kierunku postępuje się nie tylko w Polsce, ale i Rumunii, Jugosławii i we Włoszech.

Jedynie tylko Francja narazie nie została dotknięta kryzysem finansowym, co zawdzięcza swemu bogactwu i dobrobytowi finansowemu.

Kryzys finansowy jest zatem tylko nowym stadium ciężkiego kryzysu gospodarczego, który daje się we znaki całej ludzkości na kuli ziemskiej.

## Sejm może być zwołany dopiero po 15 września

**Warszawa.** W kołach politycznych ponownie staje się aktualną kwestją zwołania ciała ustawodawczego na sesję nadzwyczajną.

W poniedziałek kuluary sejmowe ożywiły się. Szczególnie licznie przybyli do Sejmu posłowie BBWR.

W ciągu nadchodzących dwóch dni na ulicy Wiejskiej odbędzie się posiedzenia kilku klubów sejmowych. W kuluarach obszernie mówi się o sesji sejmowej, ewentualnym jej porządkiem itp.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, sesja ciała ustawodawczego będzie zwołana, jednakże ani jej termin, ani porządek nie zostały dotychczas zdecydowane. W każdym razie o ile sesja nadzwyczajna będzie zwołana, to nie nastąpi to wcześniej niż po 15 września, albowiem do tego czasu toczyć się będą obrady Zgromadzenia Ligi Narodów i Rady Ligi w Genewie.

Wiadomości, jakie dziś kursowały w Warszawie, jakoby zdecydowaną rzeczą było zwołanie sesji sejmowej na 15 września, nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy.

## Znamienny bankiet polityczny i jego skutki

Nigdy dotąd nie oczekiwano w Paryżu z podobnym napięciem na przyjazd min. Zaleskiego. Rzadko kiedy skupiano się tak dokoła polskich mężów stanu, — pisze korespondent „Kurjera III.” — jak na bankiecie wydanym na Wystawie Kolonialnej na cześć naszego ministra spraw zagranicznych. Z nie zwykłą uwagą słuchano wywodów min. Zaleskiego, chwalać jego umiar dyplomatyczny i korzystając z jego obszernej wiedzy fachowej. Niemniej uważnie informowano się u min. Matuszewskiego, tem bardziej, że mógł on objaśnić swoim francuskim słuchaczom wiele zagadek Rosji wczorajszej i dzisiejszej. Tak! (Możemy to stwierdzić z dumą: o ile Polska nie bardzo jest znana szerokim masom ludności francuskiej, o ile przeciętny Francuz skłonny jest raczej do traktowania nas z góry — jak naogół każdego cudzoziemca, to jednakże miarodajne sfery Francji, ministrowie, politycy, dyplomaci — zdają sobie doskonale sprawę, czem jest Polska wogóle, szczególnie zaś jak ważną jest dla Francji!

Pertraktacje, jakie odbył min. Zaleski z premierem Lavalem, generalnym sekretarzem z Quai d'Orém Berthelotem i szeregiem innych czołowych Francuzów, przykryte są oczywiście mgłą tajemnicy. Z drugiej jednak strony widać już rezultaty tych rozmów, a wiadomo, że toczyły się one głównie dokoła rokowań o pakty nieagresji z Sowiekami. Mocno podkreślony został wspólny front polityczny obu państw, wyraźnie zostało Moskwie powiedziane, że droga do Paryża prowadzi przez Warszawę. Poza jednak wspólnymi interesami, które są racjonalnym czynnikiem współpracy między państwowej, wzmógł się niepomniernie moment wzajemnego sentymentu — czynnik irracjonalny — przez długie lata przeceniany, obecnie zaś w polityce światowej — niedoceniony!

Przemówienia, wygłoszone na bankiecie polsko-francuskim nie były czeremichą słowami. Nawiązały one, w obliczu imponującej kolonialnej ekspansji kultury francuskiej, do najdroższej tradycji Francji i Polski: tradycji rycerskiej.

Minister Zaleski oddał zaśluzony hołd genjuszowi kolonialnemu Francji i najświetniejszemu z

jej kolonizatorów — Marszałkowi Lyautey — „Afrkańczykowi”.

Nasz minister podkreślił przytem, że od stu lat, to jest od chwili, gdy generał służby francuskiej de Bourmont przybył do Algeru, podążyli pod sztandary kolonialne francuskie liczni żołnierze Polacy, przykładając się tem samem do obecnego Imperjum Kolonialnego III-ej Republiki. W stosunku do Marszałka Lyautey'a dodał min. Zaleski ciepłe słowa, w których nawiązał do pochodzenia lotaryńskiego sławnego wodza i do tradycji króla Stanisława Leszczyńskiego, tak żywej w Nancy i okolicach.

Odpowiedź Marszałka Lyautey'a była wzruszająca. „Już w dziecińczych latach — oświadczył sędziwy wojak — odebrałem nadzwyczaj silne wrażenia, które stały się dla mnie niezatartą rewelacją wspólnych więzów, jakie łączą Francję i Polskę. Podczas trzydziestu pięciu lat mego życia w koloniach miałem zawsze pod swemi rozkazami Polaków; często byli oni w awangardzie, a zawsze należeli do moich najlepszych żołnierzy.”

Niemniej serdecznie zwrócił do min. Zaleskiego min. kolonij p. Paweł Reynaud, właściwy gospodarz bankietu:

„Szczęśliwy jestem, że mogę przywitać Pana, na naszej Wystawie, wśród obrazów wielkiej Francji. A wie Pan przecież, że wszędzie, gdzie znajduje się Francja, Polska jest niedaleko.”

Czytelnicy nasi znają już z depeesz oświadczenie premiera Lavala, który powiedział, że nigdy nie zapomni o uczuciu przyjaźni polsko-francuskiej, która będzie nim kierować stale przy obecnie podjętych rokowaniach dyplomatycznych.

Marszałek Lyautey, premier Laval, minister Reynaud — trójdzwięk sympatji i przyjaźni, tem ważniejszy, że poparty właściwym zrozumieniem wspólnych interesów Francji i Polski.

Z radością stwierdzamy pozytywne międzynarodowe skutki polskiej aktywności dyplomatycznej, z tem większą radością, że w świecie powojennym, gdzie zwykle trzeba „parler affaires” (mówić o interesach), sentyment raz też doszedł.

Sentyment krwi, przełamanej za wspólne ideały... do słowa.

## Policja poznańska zlikwidowała centralę druków komunistycznych

**Poznań.** Policja poznańska wpadła na trop tajnej drukarni komunistycznej. Dowiadujemy się, że Franciszek Piotrowski wynajął przy ul. Dolna Wilda jeden z garaży samochodowych. Tam właśnie znaleziono powielacz i archiwum komunistyczne, w prywatnym mieszkaniu Piotrowskiego zaś maszynę do pisania oraz różne odbitki. Wymieniony Piotrowski odbijał powielaczem odezwy komunistyczne. W sprawie tej włączona jest również żona Piotrowskiego, Wincentyna, z zawodu stenotypistka, która pisała woskówki. Policja aresztowała również niejakiego Józefa Czulego, pochodzącego z Szamotuł, a obec-

nie zamieszkałego w Poznaniu. Miał on za zadanie organizować kurjerów i rozsyłać ich na prowincję z bibułą komunistyczną.

Do jednego z większych aresztowań St. Grabowskiego zaliczyć należy aresztowanie St. Grabowskiego z pow. Płońskiego, karanego już 4-letniem ciężkim więzieniem za agitację wywrotową. Grabowski przyjechał do Poznania dwa miesiące temu i miał polecenie z Komunistycznej Partii Polski agitować na tutejszym terenie, gdzie miał zająć stanowisko sekretarza. Grabowski był redaktorem zajętych ulotek komunistycznych.

## Morderstwo w nowojorskim świecie przestępczym

W Atlantic City zamordowany został najgroźniejszy rywal głośnego bandyty Al Capone, oślawiony przemytnik alkoholu Nickey Duffy. Bandyta zamordowany został w łóżku w jednym z najwytworniejszych hoteli miejscowych. Na zwłokach znaleziono liczne rany z kul rewolwerowych.

Pod zarzutem dokonania zbrodni aresztowani zostali: żona zamordowanego, jako też jego przyjaciel. Oboje ich jednak wypuszczono na wolność po złożeniu kaucji.

Bandyta Duffy widocznie sam przeczuwał w ostatnich czasach, iż grozi mu jakiś zamach ze strony przyjaciół, czy wrogów, albowiem w celu obrony zorganizował sobie gwardję przyboczną w sile 10 ludzi. Gwardja ta nie zdołała jednak przeszkodzić zamachowi na życie Duffy'ego.

Nickey Duffy rozpoczął swoją karierę życiową otwarciem małej jaskini gry. Z biegiem lat dzięki przemytnictwu alkoholu, zdobył miljonową fortunę.

## XX. kongres leśników czechosłowackich i udział w nim polskiej delegacji

W dniach od 13 do 16 sierpnia br. odbył się w Mor. Ostrawie XX. Zjazd Leśników Czechosłowackich. W zjeździe tym wzięło udział około 350 delegatów poszczególnych organizacyj leśniczych w Czechosłowacji, jak czeskich, tak niemieckich. W zjeździe wzięła udział delegacja jugosłowiańskiego ministerstwa rolnictwa. W imieniu Ministerstwa Rolnictwa w Warszawie oraz Związku Zawodowego Polskich Leśników uczestniczył w zjeździe konsul R. P. w Mor. Ostrawie p. dr. Karol Ripa, który na walnym zgromadzeniu zjazdu w dniu 16 sierpnia br. wygłosił dłuższe przemówienie, składając ży-

czenia w imieniu Ministerstwa Rolnictwa oraz zarządu gł. Związku Zaw. Leśników Polskich. W przemówieniu swem, wygłoszonym w części po czesku, w części po polsku, podniósł p. konsul dr. Ripa konieczność współpracy słowiańskiej, a w szczególności czesko-polskiej na polu gospodarczym, m in. również na polu gospodarki leśnej, zaznaczając przytem, że w wybitnym stopniu przyczyniłaby się do tej współpracy wzajemna wymiana studentów leśników na wyższych i niższych uczelniach leśniczych oraz intensywna współpraca dziennikarska przy pomocy wzajemnego zamieszczania odpowiednich artykułów w czasopiśmie fachowych Przemówienie polskiego delegata przyjęte zostało z ogólnym uznaniem i nagrodzono je długotrwałymi oklaskami.

Zjazd przestał depezę ministrowi rolnictwa w Warszawie z pozdrowieniem dla wszystkich polskich leśników.

## Pragmatyka dla pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych

**Warszawa.** W najbliższym czasie ma być uregulowana w formie ustawy sprawa pragmatyki służbowej dla pracowników wszystkich instytucji ubezpieczeń społecznych (kasy chorych, zakł. ubezp. prac. umysł., Fundusz Bezrobocia itd.) wraz z normami uposażeń.

Jak słychać ustawa ta wniesiona zostanie na najbliższą sesję sejmową.

## Bezrobocie

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy liczba bezrobotnych w Polsce, zarejestrowanych dnia 29 sierpnia wynosiła 251.608 osób co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia wykazuje spadek liczby bezrobotnych o 40 osób.

## Polacy mistrzami świata w strzelaniu do jelenia

Lwów. Siódmy i ósmy dzień międzynarodowych zawodów strzeleckich przyniósł pierwsze zwycięstwa w konkurencji o tytuł mistrza świata. Pierwsze dwa zwycięstwa z karabinów małokalibrowych na 50 metrów w pozycji stojącej i klęczącej zdobył zespół fiński, osiągając w pozycji stojącej 1781 pkt., w pozycji klęczącej 1909 pkt. W ubiegłym roku mistrzostwo świata w obu tych pozycjach posiadały Stany Zjednoczone.

Trzecie wielkie zwycięstwo, może największe, jakie dadzą tegoroczne strzeleckie mistrzostwa, przy padło w udziale Polsce, której zespół w strzelaniu pojedynczym do jelenia w biegu w składzie por. Załeski (70 pkt.), kpt. Podolski (70 pkt.), Barański (69 pkt.), kpt. Lewiński (69 pkt.) zdobył łącznie 278 pkt., bijąc o 3 punkty 12-krotnego z rządu mistrza świata w tej konkurencji — Norwegię.

## Dziennikarze rumuńscy w Warszawie

Warszawa. W poniedziałek przed południem odbywały się w lokalu klubu sprawozdawców w gmachu Sejmu w dalszym ciągu obrady 6-tej dorocznej konferencji polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego pod przewodnictwem prezesa komitetu polskiego red. Grzegorzycy.

W dyskusji poruszono cały szereg żywo dyskutowanych problemów, dotyczących współpracy dziennikarskiej między sprzymierzonymi narodami. Pod koniec zaś posiedzenia, które zaszczylił swą obecnością p. wicem. spraw. zagran. Beck, omówiono szczegółowo bezpośredni kontakt między światem dziennikarskim i sferami oficjalnymi.

Obrady zakończono powzięciem szeregu rezolucyj.

O godz. 12-tej w nocy goście rumuńscy odjechali do Krakowa, skąd po zwiedzeniu pamiątek miasta odbędą się wycieczka do Zakopanego, po czym powrócą do Rumunii.

## 17-letnia dziewczyna rzuca się z II p. na bruk podwórza

Warszawa. Przy ul. Leszno, z klatki schodowej II piętra wyskoczyła na bruk podwórza 17-letnia Marja Romuńska Wasilewska, uczennica 7 kl. gimnazjum, córka ślusarza w warsztatach kolejowych. Lekarz Pogotowia stwierdził uszkodzenie kręgosłupa i ogólne potłuczenie. Młodocianą desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Powodem rozpaczliwego kroku było nieporozumienie z ojcem. Zauważyć należy, że żona Wasilewskiego, nie mogąc znieść traktowania jej przez męża, wyjechała wraz z trzyletnią córką i synkiem z domu. W jakiś czas później uczyniła to również z tego samego powodu najstarsza córka. Przy pijaku i awanturniku pozostaje tylko dwoje dzieci, nad którym również się zęcał, co w końcu doprowadziło młodą dziewczynę do desperackiego kroku.

## Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego

70) przez Hr. A. K. Tołstoja.

Srebrny zmarszczył brwi z gniewu.  
— Co? ja mam was na Słobodę prowadzić? Lepiej mnie w kawalki poszarpcie!

— Eh kniaziu, udaj chociaż, że ich słuchasz, bestyjstwo to, zważ pijane, wyłrzejwieje, to się o-pamięta!

— Kniaziu — rycieli opryszkowie — wołają, to wychodź!

— Wychodź, książę — poradził Pierścień — bo wpadną do namiotu i będzie gorzej.

— Dobrze — rzekł Srebrny — zobaczymy, jak to oni mnie zmuszą, aby ich prowadzić na Słobodę!

Przy tych słowach książę pokazał się rozbójnikom.

— Aha! — krzyknęli ci — wylazł!

— Prowadź nas na Słobodę!

— Bądź naszym atamanem!

— A nie, to pętlę na szyję!

— Tak, tak! — ryczały głosy.

— Bijemy ci czołem, ataman, bo będziesz wisiał!

— Bóg świadkiem, powiesimy!

Pierścień zważając gorący charakter Srebrnego, wyszedł także z namiotu.

— Coście się bracia, szaleju nażarli, czy co? — krzyknął.

— Po co gardło drzeć? Poprowadzi was książę, dokąd chcecie, poprowadzi o świecie, a teraz dajcie się wyspać jego miłości i sami się połóżcie, już dość pijatyki.

— A ty co nam rozkazujesz! — krzyknął któryś

— czyś ty jest naszym atamanem?

— Słyszycie chłopcy — huknęli drudzy — nie chce, żeby nam książę atamanił!

— To na osinę go!

— Na osinę! na osinę!

## Pojedynek karany będzie jako zbrodnia zabójstwa

Warszawa. Nowy polski kodeks karny wprowadza zasadniczą zmianę w ocenie przestępstwa pojedynku. Zgodnie z ewolucją nowoczesnego ustawodawstwa zabicie lub zranienie w pojedynku traktować będzie kodeks jako pospolite zbrodnie, a już samo wyzwanie na pojedynek będzie niekiedy karane jako usiłowanie zabójstwa.

W wypadku śmierci jednego z pojedynkujących się pozostały przy życiu odpowiadać będzie za zbrodnię zabójstwa, za które grozi kara więzienia od lat 5 do 15. Przy zranieniu zaś przeciwnika, jeśli możliwy był wynik śmiertelny i strony wiedziały o tem, sprawca odpowiadać będzie za usiłowanie zabójstwa.

## Wiszące ulice w Nowym Jorku

Choć ludzie wolą mieszkać w małych domkach, tonących w zieleni, architekci amerykańscy prześcigają się w budowie coraz wyższych wież. Nowoczesna technika z jej ścianami budowlanymi całkowicie ze stali, pozwala na budowę coraz to wyższych domów. Obecnie powstała myśl połączenia dzielnic portowej Nowego Jorku z City za pomocą ulic wiszących na stalowych linach. Ulice takie wisiałyby pomiędzy drapaczami chmur. Na ulicach budowane byłyby kolejki również wiszące, tramwaje itd. Amerykanie twierdzą, że budowa takich ulic byłaby o wiele tańszą, niż budowa na fundamentach ziemi. W takich miastach przyszłości, gdzie wszystkie ulice byłyby wiszące, mieszkańcy pięter począwszy od setnego aż do 250-go, może raz tylko na rok schodziliby na powierzchnię ziemi, którą znaliby zapewne tylko z lotu ptaka. Rzecz zadziwiająca, że takie wiszące ulice przewidział słynny pisarz francuski Verne w jednej ze swoich fantastycznych powieści.

## Jasnowidzenie matki

Stanisław Szarwał ze wsi Srocho (pow. piotrkowski) przed wielu laty wyemigrował był do Kanady i od 15 lat nie dawał o sobie żadnej wiadomości. Rodzina cała przekonana była, że Stanisław nie żyje tylko matka jego, staruszka w podeszłym wieku, utrzymywała uparcie, że żyje i wróci. Wreszcie przed paru tygodniami staruszka zwołała dzieci i wnuki, oświadczając, że ma im coś ważn. do powiedzenia. Gdy zaciekawieni otoczyli ją kołem, Szarwałowa wyjawiała im, że „widzi“ Staszka jak jedzie okrętem z dalekich stron do ojczystego kraju. Opisała szczegółowo jego strój i wygląd i zapewniła, w końcu, że ma on na policzku głęboką bliznę od rany, otrzymanej podczas jakiegoś wypadku. Rodzina nie przejęła się bardzo tem opowiadaniem. Oto przywidzenia starej matki. Jednakże w kilkanaście dni potem uznany za zmarłego Stanisław Szarwał zapukał do rodzinnego domu. Wygląd jego zgadzał się z opisem staruszki. Twarz jego przecinała głęboka szrama.

Pierścień rzucił wzrokiem dokoła i wszędzie natknął złowrogie twarze.

— Ah, wy durnie, durnie! — rzekł — czyż ja to tak proszę, aby waszym być atamanem? Wybierzcie sobie kogo chcecie, a ja kpię z was!

— Dobrze! — krzyknął głos.

— Dobrze mówi! — dodał drugi.

A Pierścień ciągnął dalej:

— Kpię z was, bo to mało jest takich, jak wy?

Wielki mi zaszczyt być waszym atamanem! Zechce

— pójdę na Wołgę i nie takich będę miał!

— Nie bratku, od siebie nie puścimy, jeszcze

nas sprzedasz, jakiegoś dziadzia sprzeda!

— Nie puścimy, nie puścimy! Zostaniesz z nami!

Słuchaj naszego atamana!

Dzikie okrzyki zagłuszyły mowę Pierścienia.

Rozbójnik ogromnego wzrostu podczedł do Srebrnego z czarką w ręku.

— Batku — rzekł, uderzywszy go szeroką łapą

po ramieniu — jesteś teraz naszym bratem, wypijemy razem i damy sobie pyska!

Bóg wie co by zrobił Srebrny. Być może wytrąciłby czarkę rozbójnikowi i rozerwałaby go na kawalki pijawa rzesza, ale na szczęście nowe krzyki

zwróciły całą opryszków uwagę na co innego:

— Oprycznika prowadź! patrzcie, oprycznik!

Z za drzew pokazało się kilku chłopów w porwanym ubraniu i z maczugami. Prowadzili ze sobą

związanego Maksyma; rozbójnik, którego ten ciał

szablą, jechał na jego koniu. Przewodzą Chłopka,

przygizdując i pośpiewując; raniony Bujan włókł

się z tyłu.

— Hej bracia! — śpiewał Chłopka, klaskając

w ręce:

„Goście wjechali na dwór do wdowy,

I toporkami rąbałi głowy“!

I Chłopka padł na wznak, bił w dłoń i kręcił

się dokoła, co widząc rudy pieśniarz nie wytrzymał

Sekundanci traktowani będą według ogólnych zasad kodeksowych jako pomocnicy pojedynkujących się i odpowiadać będą według tych samych przepisów co i oni. W wypadkach zatem śmiertelnego wyniku pojedynku sekundanci karani będą za udział w zbrodni zabójstwa.

Tendencją komisji kodyfikacyjnej Rzpłtej jest walka z zakorzenionym w społeczeństwie przesądem rozstrzygnięcia spraw honorowych zapomocą pojedynku, będącego szkodliwym przeżytkiem pojęcia średniowiecznej zemsty, który np. w armji angielskiej jest już oddawna zupełnie zarzucony.

## Fotografia wykryła ofiarę zbrodni

W pobliżu i w okolicach francuskiego miasta Dijon odbywały się temi dniami rozmaite ćwiczenia aeroplanów wojskowych, mające pomiedzy zapomocą pojedynku, będącego szkodliwym przeżytkiem pojęcia średniowiecznej zemsty, który np. w armji angielskiej jest już oddawna zupełnie zarzucony.

Po wyświetleniu tych zdjęć i po dokonaniu ich powiększeń 30—40-krotnych jeden z lotników zauważył na jednej z klisz jakiś punkt, który wydał mu się odbiciem leżącego na ziemi człowieka. Badania przez szkło powiększające potwierdziły to przypuszczenie. Okazało się bowiem, że plamka ta na fotografii jest rzeczywiście podobizną jakichś zwłok zakrytych prawie całkowicie trawą.

Powiadomiona o tem niezwłocznie policja udała się wraz z owym oficerem na miejsce i znalazła w oznaczonym punkcie zwłoki jakieś kobiety napół zwiędzone.

Mimo stanu odnalezionego w tak niezwykle sposób trupa, oględzinom sądowo-lekarskim udało się ustalić z całą pewnością, że kobieta ta zmarła od zadanych jej dwóch kul rewolwerowych.

Znaleziona na jednej z jej rąk kosztowna bransoletka wskazywała, że morderstwa dokonano nie dla celów rabunkowych, inne okoliczności i szczegóły wykluczały wypadek samobójczej śmierci.

Po wyjęciu obu kul, z których jedna zraniła śmiertelnie serce, okazało się, iż pochodziły one z różnego kalibru rewolwerów. Wobec tego władze śledcze skłonne są przypuszczać, że nieszczęśliwa ta zginąć musiała z ręki dwóch morderców.

Odnalezione zwłoki spoczywały w wysokiej trawie, a w pobliżu od miejsca zbrodni wykryto wyraźne ślady kół jakiegoś auta. Wobec tego, iż udało się ustalić odcisk opon, a także ze względu na znalezioną bransoletkę, policja ma nadzieję szybkiego wykrycia sprawców tej zbrodni, której ofiara przypuszczalnie pochodzi nie z Dijon lecz z Paryża.

## Kupujcie towary krajowe!

chwycił balabajkę iw prysiadach zaczął pomagać towarzyszowi

Obaj tańczyli kozaka przed Maksymem.

— Widzisz, jakie djably — rzekł Pierścień do Srebrnego — Oprycznika od razu nie ułukaj, wprzód dy wymażę, biedak dostanie za swoje!

I rzeczywiście — schwytenie oprycznika był dla całej szlachty i chłopów wielką radością. Wszyscy byli Maksymowi odepnąć z wszystkich, co u cierpieli od jego towarzyszki.

Kilku zbójów o zwierzęcych twarzach zajęło się przygotowaniem tortur. Wbiwszy w ziemię cztery koły, przymocowali do nich poprzeczne żerdzie, z sterzącymi gwoździemi.

Maksym patrzył na wszystko spokojnym okiem. Nie strach było mu umierać w mękach — smutno było umierać bez miecza w dłoni, z związanemi rękoma, i nie słyszeć w ostatniej chwili ni wojennego okrzyku, ni rżenia koni, jeno dzikie pieśni i pijany śmiech dręczycieli. — Nie o takiej marzyłem śmierci — westchnął — niech się dzieje wola Boża!

Tu Maksym dostrzegł Srebrnego, poznał go i chciał podejść ku niemu, ale rudy pieśniarz schwytał go za kołnier.

— Pościel gotowa — rzekł — zdejmując kaftan i kładz się.

— Rozwiążcie mi ręce — odpowiedział Maksym — chce się przeżegnać.

Chłopka chlaskał nożem po sznurach, któremi były skrepowane ręce Maksyma.

— Żegnaj się, tylko prędko — rzekł, a gdy ten już się pomodlił, Chłopka i rudy zerwali zeń ubranie i zaczęli przywiązywać ręce i nogi jego do żerdzi.

Na to wystąpił Srebrny.

— Chłopcy — ozwał się rozkazującym tonem — słuchać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Komunikat prasowy Unji Związków Społecznych w Polsce

Ostatnio ukazało się pierwsze sprawozdanie Unji Związków Społecznych w Polsce, w którym opracowane zostały obszernie na wzór zagranicznych sprawozdań spółdzielczych dane statystyczne historyczne o Unji Związków Społecznych w Polsce, obejmujące dane z czasów przedwojennych aż do roku 1929 włącznie.

Unja Związków Społecznych jest czołową organizacją społeczną w Polsce i zarazem gospodarczą organizacją naszego stanu średniego. Wyrosła ona z przedwojennych tradycji, a w spółdzielniach swych, szczególnie kredytowych organizuje średnie warstwy gospodarze.

W roku 1929 Unja Związków Społecznych w Polsce liczyła 1.468 spółdzielni — 783.258 członków. 54 proc. członków pochodzi z rolnictwa i to głównie z włościarstwa, kupiectwa i przemysł prezentowany jest w 7 proc., rzemieślnicy w 6,9 proc., robotnicy w 6,5 proc., urzędnicy w 13,4 proc. wolne zawody itd. w 12,2 proc.

Spółdzielnie kredytowe popularnie zwane Bankami Ludowymi, Towarzystwami Zaliczkowymi, Oszczędnościowo-kredytowymi, stanowią w całej organizacji Unji najsilniejszy zespół. Jeżeli ogólna suma bilansowa wszystkich spółdzielni wynosiła przeszło 537 milj. zł., to na spółdzielnie kredytowe przypada kwota 307 milj. zł. Spółdzielnie te są skupione wokół swej centrali finansowej, Banku Związku Spółek Zarobkowych, którego suma bilansowa w tym samym czasie niezależnie od spółdzielni wynosi 280 milj. zł. Przed wojną spółdzielnie kredytowe Unji zebrały około 1.165 milj. zł. wkładów, pożyczek zaś udzieliły za około 1.412 milj. zł. Przeszło połowa wszystkich wkładów i kredytów we wszystkich spółdzielniach kredytowych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej koncentrowała się w spółdzielniach U. Z. S.

Po wojnie szczególnie zaś po stratach inflacyjnych, w których spółdzielnie kredytowe największe poniosły straty, największą potrzebą było wysiłków aby przedewszystkiem tę ważną dziedzinę dla naszego życia gospodarczego odbudować. Spółdzielnie kredytowe Unji pod koniec roku 1929 wykazały wkładów w sumie 140 milj. zł., zaś udzielonych pożyczek w sumie 258 milj. zł. Pod koniec roku 1930 cyfry te podniosły się według niekompletnych danych dotychczasowych we wkładach na 148 milj. zł. kredyty zaś, również według niekompletnych danych wynoszą 257 milj. zł.

Wśród całej spółdzielczości w Polsce Unja Związków Społecznych i po wojnie uzyskuje we wkładach jak i w udzielonych pożyczkach prawie że połowę całości. To też rozwój spółdzielni kredytowych uważać należy za niejmniejszą korzyść.

Drugim wielkim działem wśród spółdzielni U. Z. S., to spółdzielnie towarowe i przemysłowe. Wśród nich na specjalną uwagę zasługują spółdzielnie rolno-handlowe oraz spółdzielnie mleczarskie. Obrót spółdzielni rolno-handlowej wyniósł 235 milj. zł., obroty zaś centrali handlowych, a więc Centrali Rolników w Poznaniu, Związku Ekonomicznego Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie oraz Centrali Handlowej Spółdzielni Polskich w Warszawie osiągnęły cyfrę 124 milj. zł. Spółdzielnie mleczarskie skupiły przeszło 101 milj. kg. mleka, przyczem większość została przerobiona na masło. Masło to w przeważającej ilości zostało przez specjalną centralę, Związek Gospodarczy Spółdzielcy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu ulokowane na rynkach zagranicznych. Obecnie wyżej wspomniana centrala jest najpoważniejszym eksporterem masła w Polsce.

Sprawozdanie zawiera poza tem cały szereg ciekawych szczegółów, zestawień cyfrowych itd., wnioskując głęboko w życie współczesne spółdzielni. Stanowi ono i dla szerszego ogółu ciekawy informator o ruchu spółdzielczym w Polsce.

## Małżeństwa egzotyczne

Bardzo ciekawe faire party rozesłane zostały w tych dniach całej Francji i kolonjom. Faire party te brzmiały:

— Paweł Doumer, prezydent Rzeczypospolitej Francuskiej i Albert Sarraut, senator, mają zaszczyt zawiadomić niniejszem o małżeństwie zawartem między ich pupilką, księżniczką Haong Thi The, a Robertem Bourges.

Zawiadomienie nie było jakie! P. Bourges jest zwyczajnym sobie synem burmistrza miasta Caudebec w Girondzie, a księżniczka Haong Thi The, jest córką ostatniego cesarza Anamskiego. Pan Sarraut był świadkiem ślubu. Księżniczka bowiem pod opieką dwóch najwybitniejszych „Indochińczyków” francuskich, Doumera i Sarrauta, wychowywała się we Francji, pokochała Francję, a teraz penadto pokochała i zaślubiła jej obywatela.

## Sredniowieczna modlitwa

Na murach średniowiecznej katedry w Chester-Avon (Anglja) odnaleziono w czasie odnawiania wyryty ciekawy tekst modlitwy. Oto wierny jej prze-

# Starzy bojownicy frontowi z wojny światowej w walce o pokój

Zagajenie kongresu FIDACu w Pradze. — Nad grobem czechosłowackiego Nieznanego Żołnierza. — Chorągwie państw sprzymierzonych na ratuszu praskim. — Uczestnicy wojny światowej w czechosłowackim parlamencie

Stolica Czechosłowacji, Praga, znów przeżywa wzruszające chwile. Dnia 30 sierpnia zagajony został tu XII kongres Międzynarodowego Związku byłych bojowników frontowych. W dniu tym zeszli się w Pradze uczestnicy wojny światowej z 10 państw aby odnowić braterstwo broni w imię pracy dla pokoju i propagandy idei braterstwa.

Kongres FIDACu jest nawpół otwartą księgą historii niedanych, ale przecież dla nas na zawsze w przyszłości potępionych czasów tragedji całej świata. Członkowie FIDACu to uczestnicy tych doniosłych wydarzeń, to uczestnicy walki o prawo, sprawiedliwość i swobodę, walki, która skończyła się zwycięstwem tych hasel. Dla nich była to walka nie romantyczna, ale walka krwawa, jakiej dotychczas nie znała historia świata. Dla nich była to walka, w której według oficjalnych komunikatów sztabów generalnych panował spokój, a w rzeczywistości buczyły armaty, grały karabiny maszynowe, pękaly granaty, paliły się miasta i wsie, ginęli ludzie... I dlatego uczestnicy tej krwawej walki mają prawo mówić o pokoju. Oni bez strachu i bez szemrania szli na wojnę, kiedy to koniecznym było w interesie ojczyzny i sprawiedliwości, ale dziś, głoszą światu całemu, że konieczny jest pokój, że konieczna jest obrona idei pokoju i spokojnej pracy dla dobra ludzkości i zachowania zdobyczy. Dlatego też przy międzynarodowym związku uczestników wojny światowej założona została sekcja kobiet, która wytyczyła sobie za cel wychowanie dzieci w intencjach pokoju i popierania byłych żołnierzy w ich pracy pokojowej.

Pomiędzy uczestnikami praskiego kongresu FIDACu nie znajdziemy młodych ludzi. Przecież od czasu wojny upłynęło już trzynaście lat. Są to ludzie starzy, udekorowani licznymi odznaczeniami i orderami, których historia uzyskania jest historją bojów znanych światu, na zawsze zapisanych w pamięci ludzkości.

Około dwięście uczestników kongresu FIDACu zeszło się dnia 30 sierpnia o godzinie 9 przed poł. przed ratuszem staromiejskim w Pradze, by złożyć hołd Nieznanemu Żołnierzowi czechosłowackiemu. Delegacja portugalska z posłem Albertem da Veiga Somoes i generałem Luis Augustu Ferreira Martinssem na czele położyła na grób Nieznanego Żołnierza portugalski krzyż wojenny pierwszego stopnia. Prosta i krótka ceremonia nad grobem Nieznanego Żołnierza była jednym z bardziej wzruszających momentów, jakie towarzyszyły Zjazdowi. Z pochylonemi głowami stali byli żołnierze milcząc, wspominając na tych, którzy stali się ofiarami wojny.

Następnie pod wrażeniem tej wzruszającej chwili poszczególne delegacje ustawiają się na placu ratuszowym, otoczonym gęstym szeregiem straży honorowych, oddziałów armji czechosłowackiej, prakskiej gwardji narodowej, legionistów czechosłowackich, Sokolów, skautów i strzelców. Następuje krótka komenda „Spocznij”, a chorągwie państw sprzymierzonych podnoszą się powoli w górę. Następuje znów wzruszająca chwila, kiedy przy dźwiękach hymnów narodowych chorągwie zawisają na balkonie ratuszu. Pierwsza zawisła chorągiew belgijska, następnie gwiazdzista chorągiew Stanów Zjednoczonych, dalej francuska, angielska, włoska, jugosłowiańska, polska, portugalska, rumuńska i czechosłowacka...

Zawieszonym chorągwiom oddają cześć delegacji kongresu, członkowie organizacji sokolich i strzeleckich; publiczność obnaża głowy...

Z placu ratuszowego udają się delegacji kongresu przy dźwiękach orkiestry do gmachu czechosłowackiego parlamentu, gdzie o godzinie 11-tej przed poł. odbyło się uroczyste zagajenie kongresu.

Sala parlamentu czechosłowackiego zapełniła się umundurowanymi przedstawicielami armji, legionistami z orderami na piersiach itp. W łozach dyplomatycznych zasiadli attaches wojskowi różnych państw, akredytowani w Pradze. Przedstawicielem rządu czechosłowackiego jest minister obrony narodowej dr. Viskovsky. Pierwszy rząd trybuny prezydjum zajęli generałowie czechosłowaccy z szefem sztabu generalnego, generałem Syrovym na czele.

kład: „Daj mi, Panie, dobre trawienie i obym miał zawsze co trawić! Daj mi, Panie, ciało zdrowe i dobry sposób na utrzymanie je w zdrowiu! Daj mi, Panie, umysł zdrowy, bym mógł zawsze zdrowo myśleć! Zdziałaj tak, bym mógł zawsze uchylić się od grzechu, starać się czynić dobrze! Daj mi, Panie, umysł wolny, który nie oddaje się kaprysom, który nie beczy, nie wdycha! Nie pozwól, Panie, memu „ja”, by mogło kiedykolwiek sprzeniewierzyć się prawom rycerskiemu! Daj mi, Panie, umysł wesoly, bym mógł w całej pełni cieszyć się dobrą zabawą! I bym mógł znaleźć szczęście w życiu i obcować z podobnymi sobie!...“

Miejsce przewodniczącego parlamentu zajął przewodniczący FIDACu jugosłowiański podpułkownik Milan Radoslawicz. Na trybunie prezydjanej zajął także swoje miejsce generał Roman Górecki, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, który już w sobotę przybył do Pragi na czele delegacji polskiej, składającej się z 12 członków.

Obrady kongresu zagał przewodniczący sekcji czechosłowackiej FIDACu i przewodniczący komitetu organizacyjnego pułkownik Vavroch, który witając wszystkich delegatów wyraził wdzięczność za ich pomoc w walce o wyzwolenie Czechosłowacji. W swej mowie krótko przedstawił on najbliższe zadania związku, m. in. powiedział, że „będziemy się starać o to, aby plody zwycięstwa z 1918 r. z tak wielkim wysiłkiem zdobyte, nie zostały zniszczone przez tych, którzy starają się wznowić dawny ucisk i wzbudzić nienawiść pomiędzy narodami. Chcemy być wierni ideałom naszego prezydenta i protektora FIDACu T. G. Masaryka. Nie chcemy nikogo napadać, ale będziemy się ze wszystkich sił bronić, jeśli będziemy napadnięci.

Przedstawiciel FIDACu podpułkownik M. Radoslawicz w swem przemówieniu, wygłoszonym w imieniu wszystkich kongresu wyraził wdzięczność dla prezydenta Masaryka i rządu czechosłowackiego jak również i narodu za gościnność i ocenił waleczność legionistów czechosłowackich, którzy za wolność swej ojczyzny walczyli na wszystkich frontach.

Przedstawiciel rządu czechosłowackiego, minister obrony narodowej dr. Viskovsky powiadał bohaterów wojny światowej w imieniu rządu i wezwał zebranych do uczczenia pamięci poległych żołnierzy armji sprzymierzonych przez powstanie. Wszyscy na sali wstali milcząc. Dalej minister Viskovsky podziękował członkom kongresu i przedstawicielom 9 milionów żołnierzy armji sprzymierzonych za ich walkę o wyzwolenie uciskanych narodów i podkreślił znaczenie teraźniejszej pracy FIDACu dla pokoju. „Wojna jest skończona na frontach a może i w sercach narodów, ale jej następstwa dotychczas nie zostały zatarte na polu gospodarczym, społecznym i politycznym. Wiem, że pokój dla swych podstawowych problemów potrzebuje niemniej bohaterów ile potrzebowała wojna. Czujemy, że nigdy nie zachodziła taka konieczność zbliżenia się narodów w pracy dla pokoju i jego gospodarcze upewnienie właśnie dzisiaj.

Gospodarcza rekonstrukcja a zarazem socjalna pomoc Europy i świata wymagać będzie jeszcze wiele ofiar i poświęcenia. My wszyscy musimy ponieść ofiary. Jeśli ponieśliśmy ofiary w czasie wojny, to ponieśmy je i w czasie pokoju, abyśmy pokój ten zapewnili. I dlatego — powiedział minister dr. Viskovsky, zwracając się do delegatów kongresu — powinniśmy się starać zacieśnić pomiędzy sobą węzły przyjaźni i koleżeństwa, które w czasie wojny ułatwiały Wam pokonywać wszelkie trudności i znosić niedole w czasach najcięższych. Wierzę w powodzenie Waszej pracy“.

Następnie przemawiali przedstawiciele poszczególnych sekcji narodowych. W imieniu Polski przemawiał generał Roman Górecki, którego przemówienie, zakończone okrzykiem „Niech żyje Czechosłowacja”, przyjęte zostało burzą oklasków. Generał rumuński Ruziński mówił o wspólnych walkach Rumunów i legionistów czechosłowackich nad Debrudzą. Podziwiał on już dawno siłę świadomości narodowej Czechów i Słowaków. Najbardziej wzruszającym przemówieniem było przemówienie przewodniczącego delegacji jugosłowiańskiej podpułk. Ludwika Lovricza, który na wojnie utracił wzrok. Na trybunę odprowadzili go oficerowie czescy. Na sali zapanowała grobowa cisza, poczem zahuczała burza oklasków, co było owacją dla gestu udekorowanego orderami wszystkich armji sprzymierzonych i Jugosławji ociemniałego oficera. Tak jak inni przemawiać zaczął w języku francuskim ale później przemawiał po czesku. Końcowe przemówienie było manifestacją przyjaźni czechosłowacko-jugosłowiańskiej i znów burza oklasków zapełniła salę, gdy swą mowę zakończył okrzykiem „Niech żyje nasz brat, prezydent Masaryk.

Po przemówieniu przewodniczącej Sekcji kobiet FIDACu pani de Mazuraki zakończony został o godzinie 12.30 akt zagajenia XII Kongresu FIDACu

Tegoż dnia delegacji zwiedzali Pragę. Odwiedzili również siedzibę Sokola Czechosłowackiego t. zw. Dom im. D. Mirosława Tytusa, twórcy ruchu sokolego. Obrady rozpoczęły się w poniedziałek, dnia 31 sierpnia i trwać będą do 3 września. W międzyczasie delegacji zwiedzą jeszcze znacznijšie miasta Czechosłowacji.

K. B.

Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice  
Drukarnia drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach  
Wydawca Juljusz Schreiber, Chojnice.

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 3. września 1931 r.

## Przypomnienie.

W sobotę o godz. 8,30 rozpocznie się koncert bałajkowy artystycznego zespołu Rosjan. Bilety można nabyć w naszej księgarni.

## Straż Pożarna.

W niedzielę po południu urzędująca Straż Pożarna koncert, z bardzo urozmaiconym programem. Orkiestra strażacka wystąpi z swym bogatym repertuarem, pod dyktando p. prof. Wagnera. Spodziewać się należy poparcia dla strażaków mienia naszego.

## Pożar.

Dziś w nocy po godz. 24 wybuchł ogień w Ogrodzinach w zagrodzie p. Scheffsa oraz jego sąsiada. Spaliły się doszczętnie stodoła, chlew i szopy. Szkoda dość poważna. Straty pokryje Tow. Ubezpiecz. Na miejsce pożaru przybył komendant pow. P. P. p. komisarz Sapecki. Przyczyna narazie nieznana, jednakowoż zachodzi podejrzenie podpalenia.

## Transport lokomotyw do Rosji.

W dniu 2 bm. przechodził przez Chojnice transport ciężkich lokomotyw (najnowszej konstrukcji, przeznaczony do Rosji) pochodzący z Niemiec. Lokomotywy przewożono pociągiem nadzwyczajnym. Są to pewnego rodzaju kolosy, jakich dotychczas u nas jeszcze nie widziano.

## Z sali sądowej.

Swego czasu donosiliśmy o napadzie rabunkowym w Lotyniu. Sprawa sądowa odbyła się wczoraj przeciwko trzem sprawcom.

Wydział Karny Sądu Okręgowego w rozprawie przeciwko Michałowi Juszcakowi bez stałego miejsca zamieszkania, oskarżonemu o kradzież z włamaniem na szkodę Augustyna G. z Lotynia pow. chojnicki, po przesłuchaniu świadków uznał go winnym i zasądził go na karę 6 miesięcy więzienia. Stanisław Grocholski bez stałego miejsca zamieszkania oskarżony o kradzież z włamaniem, zasądzony został na 6 miesięcy więzienia.

Michał Skrobek bez stałego miejsca zamieszkania oskarżony również o kradzież z włamaniem, zasądzony został na 1 rok więzienia.

W rozprawie o obrazę ks. Wryczy, przez p. dr. Różkę, II instancja zatwierdziła wyrok I instancji 200 zł. grzywny i kosztów za obie rozprawy.

## KOMUNIKAT

### Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

W związku z cłem wywozowym na gęsi oraz z zbliżającym się sezonem eksportu gęsi żywych, tużonych i bitych, Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni wyzwa wszystkie firmy obwodu Izby (okręg Województwa Pomorskiego), które trudniły się w roku ubiegłym eksportem tego artykułu, do zgłoszenia swego adresu Izbie z równoczesnym podaniem ilości wywiezionego artykułu w latach ubiegłych jak również kraju przeznaczenia.

Dane są niezbędne w celu wystąpienia Izby z wnioskiem do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o udzielenie zaświadczeń na bezcłowy wywóz tego artykułu firmom, nieodpowiadającym warunkom rozporządzenia, a mającym swą siedzibę w tak zwanym pasie granicznym. Wobec tego, że sprawa ta wymagać będzie jeszcze odbycia specjalnej konferencji z zainteresowanymi, która nastąpić winna najpóźniej w połowie września br., Izba uprasza P. T. Firmy o nadesłanie zgłoszeń do dnia 8 września. Zgłoszenia należy kierować pod adresem tutaj Izby Przemysłowo-Handlowej — Grudziądz, ul. Lipowa nr. 31.

### Losowanie „dolarówki“.

Dnia 1 bm. odbyło się losowanie 4% premijowej pożyczki dolarowej III. serii. — Wynik ciągówienia był następujący:

1 premja 40000 dol. Nr. 262703.  
1 premja 8000 dol. Nr. 90661.  
3 premja po 3000 dol. Nr. 538589, 289987, 543485.  
5 premij po 1000 dol. Nr. 405 270, 1 365 131, 356 621, 1 268 993, 383 709.

10 premij po 500 dol. Nr. 500, 1 188 096, 1 212 357, 1 027 333, 105 137, 177 646, 1 401 387, 769 315 115 129 1 230 701 1 487 722.

80 premij po 100 dal. Nr. 250 812 1 488 833 361 402 699 091 832 265 713 450 653 683 1 180 722 1 385 592 880 478 361 085 1 007 288 191 106 965 023 244 584 491 619 797 694 76 103 724 431 220 139 100 863 1 378 674 676 803 1 116 275 869 519 1 243 994 36 894 1 176 680 947 990 1 435 609 301 139 660 964 361 942 731 934 690 324 1 322 250 746 433 564 756 915 350 822 776 19 618 636 162 210 442 840 726 867 767 1 499 265 461 394 737 831 1 219 132 444 958 871 678 338 840 273 749 471 098 1 138 865 1 151 124 1 028 393 1 878 265 1 299 064 712 306 523 833 306 188 696 237 407 341 328 080 155 564 306 534 45 465 1 155 648 412 662 922 988 1 469 997 302 381 1 291 774 981 257 599 830 526 813 514 271 1 239 369 848 022.

## Z KINA

### „Gra namiętności“.

Kino Nowości wyświetla wspaniały dramat z prawdziwego zdarzenia w którym słynna gwiazda ekranu „Marja Corda“ rozwinęła nieźrównany swój talent, roli uczciwej dziewczyny, której został wydarto podstępem kochanek przez wyrafinowaną kobietę.

**W miejsce wieńca na trumnę śp. Franciszka Mathe'i** współzałożyciela i współnika firmy „Pombacon“, złożyła firma ta na rzecz biednych miasta Chojnic zł. 25.— w redakcji pisma naszego.

## Z Pomorza

### Drugi tytuł.

**Sępólno.** Robotnik Leon Bonk z Dziechowa i były kupiec Albin Stritzki z Sępólna odpowiadali przed sądem w Chojnicach za przemytnictwo gdańskiego tytoniu, pochodzącego jeszcze z roku 1928. Sąd skazał B. na 1296 zł. grzywny wzgl. za każde 50 zł. 1 dzień więzienia. Oskarżony Stritzki został uwolniony od winy i kary na koszt Skarbu Państwa.

### Strzelanie Policijnego Klubu Sportowego.

**Włocławek.** Policijny Klub Sportowy na powiat sępoleński urzędują w sobotę dnia 5 września rb na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego swe doroczne strzelanie. Po strzelaniu odbędzie się dla zaproszonych zabawa taneczna.

### Kradzież owsa.

**Zalesie.** W ub. tygodniu gospodarz P. przywłaszczył sobie 172 snopki owsa z pola gosp. Hinca. Policja odebrała chciwcowi snopki, które poszkodowanemu oddano.

### Grabież na drogach.

**Waldowo.** Na szosie z Kłoni do Karczewa zastąpił jakiś drab drogę niejakię pannę Neumann, obił ją kijem, zabrał jej rower i dał drapakę. Rower znalazła policja w Waldowie, rabuś jednak nie został jeszcze wyropiony.

### Dziecko utonęło w stawie.

**Cieszenie,** pow. kartuski. Dnia 1 bm. o godz. 10 utonęło w stawie dwuletnie dziecko gospodarza Zalewskiego.

### Wielki pożar.

**Toruń.** W nocy na poniedziałek powstał pożar w zabudowaniu rolnika Fehlhamera Pawła w Rogowie. Ogień zniszczył dom mieszkalny dla służby, stodołę wraz z żniwem i narzędziami rolniczymi. Spaliło się również 6 jałowic.

Szkodę oblicza poszkodowany na sumę około 100 tys. zł. ubezpieczenie zaś w Pomorskiem Stow. Ubezpiecz. w Toruniu wynosi 77 tys. złotych. — Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

## Nowe znakomite zwycięstwa Polaków

### na mistrzostwach strzeleckich świata

**Lwów, 2. 9. (PAT).** 9 kolejny dzień zawodów i drugi strzelań głównych przyniósł nowe znakomite zwycięstwo Polaków.

Polscy łucznicy, pozostający w ciągu ostatnich dni na drugim i trzecim miejscu, w zawodach głównych wysunęli się naprzód. — Tytuł mistrza świata w tej konkurencji zdobył Michał Sawicki (Polska) osiągając 478 pkt., drugie miejsce otrzymała Janina Kurkowska-Spychayowa (Polska).

Pierwsze miejsca z poszczególnej odległości zajęli na 30 mtr. Heilborne Douglas (Szwecja), na 40 m. Michał Sawicki, na 50 m. Aleksander Rene.

Mistrzostwo świata zespołów w łuku przypadło w udziale Francji, drużyna której osiągnęła 1277 pkt., drugie i trzecie miejsca zajęła Polska.

W strzelaniu z polskimi karabinów wojskowych w trzech postawach zdobywa mistrzostwo świata wielokrotny mistrz świata z karabinu dowolnego Zimmerman (Szwajcaria), osiągając 469 pkt. Dalsze miejsca w tej konkurencji zajęli Weckstroem (Finlandja) 463 pkt., kapt. Gościwicz (Toruń) 463 pkt. Durand (Francja) 461 pkt. i Genot (Francja) 459 punktów.

Mistrzostwo świata z karabinów wojskowych w pozycji stojącej przyznano Matuszakowi 154 pkt., w pozycji kłęczącej Willi Sneiderowi (Szwajcaria) 159 pkt., w pozycji leżącej z karabinu małokalibrowego w klasyfikacji zespołowej zdobyła Szwecja, osiągając 1959 pkt. i ustanawiając zarazem najwyższy z dotychczasowych rekordów świata w tej konkurencji.

### Lista najlepszych tenisistek świata

Prezydent francuskiego związku tenisowego Pierre Gillou ogłosił przed niedawnym czasem światową listę tenisistek. Na pierwszym miejscu jego listy znajduje się pani Helen Wills-Moody, mimo iż rb. nie brała udziału w żadnym turnieju w Europie. Gillou tłumaczy swoją decyzję tem, że Wills pokonała takie tenisistki jak Jacobs, Nuthall, Mumford, Whittingstall nie oddając im ani jednego seta.

Zwycięczyni Wimbledonu Niemka Cilly Aussem zajmuje drugie miejsce.

Potem kolejno idą: 3) Betty Nuthall, 4) Jacobs, 5) Hilde Krahwinkel, 6) Mathieu, 7) Whittingstall, 8) Payot, 9) Harper.

Ciekawym jest, że zasadniczo prasa niemiecka nie sprzeciwia się zdaniu, że Wills nie powinna być klasyfikowana w bieżącym roku, gdyż nie grała w Europie.

Lista australijskiego związku tenisowego została już ogłoszona. Na czele znajduje się Crawford, 2) Hopman, 3) Moon, 4) Cummings, 5) Turnhall, 6) Elemenger, 7) Willard J., 8) Willard A., 9) Sproule, 10) Schlesinger.

## Kłeska wolnomyślicieli w Holandji

Szwajcarska „Schildwache“ w nrze z dnia 29 sierpnia br. podaje opis smrotnej kłeski zadanej propagandzie wolnomyślicielskiej w południowej Holandji. „De Dageraad“, organ wolnomyślicielski północnej Holandji zapowiadał już od dawna wielką krucjatę bezbożniczą na południową Holandję. Termin propagandy był jednak trzymany w ścisłej tajemnicy. Mimo to młodzieńcy katolicycy dowiedzieli się o tym terminie: Wyjazd oznaczono na północ z 25 na 26 lipca.

Komitet obrony katolików wysłał ze swej strony do Amsterdamu mężów zaufania, którzy w chwili wyjazdu mieli zaalarmować Limburg. Ponieważ wysłańcy donieśli, że propaganda ma ogarnąć przedewszystkiem Venlo i Tegelen, w miastach tych panował przez całą noc ożywiony ruch obronnej akcji katolickiej, w Venlo przewodził adwokat Notermans. Główną kwatery założono w gimnastycznej sali jednej ze szkół.

Skoro z Nymwegen przyszła wiadomość, że w stronę Venlo wyjechało wielkie auto propagandowe na „ychmiast“ z Venlo wyruszyły na jego spotkanie liczne samochody, przybrane w papieskie sztandary i rozproszyły się na drodze, tamując ruch komunistycznym agentom. Z trudnością tylko mogło się ich auto przedzierać naprzód, tak, że w przeciągu godziny ujechało zaledwie 3 km. Na powitanie przybyszów odezwały się syreny fabryczne Venlo i Tegelen, uniemożliwiając propagandzistom rozpoczęcie jakiegokolwiek przemowy. Ryk syren postawił na nogi całe miasto. Bezbożnicy spostrzegli, że wobec wrogiej postawy ludności, trudno myśleć o rozrzucaniu propagandowych pism. Ulice, któremi przejeżdżali ozdobione były sztandarami papieskimi w imponującej liczbie. Auta z takimże odznakami otaczały wciąż niemilnych przybyszów. Dokoła rozpoczęło się śpiewanie hymnów narodowych i katolickich. Bezbożnicy w obawie o siebie wezwali pomocy policji. Z jej pomocą rozpoczęli niechlubny odwrot ku stacji. Towarzyszyli im krzyki: Limburg is myn Vaderland, Limburg aan Christus! Na dworcu zgromadziły się na pożegnanie holenderskich bolszewików takie masy ludności, że policja zabroniła wkrótce dostępu do stacji. Z piersi ludności rozlegały się potężne śpiewy hymnów narodowych i religijnych, tak że któraś z gazet zauważyła potem ironicznie, że komuniści dostali bezpłatną lekcję śpiewu katolickiego. Po przybyciu do Heerlem wolnomyśliciele i komuniści udali się — również pod opieką policji — do siedziby socjalistycznej, gdzie się mieli spotkać z innymi towarzyszami. Stamtąd usiłowali rozpocząć propagandę po okolicznych kopalniach. Ale i tu wysiłki były daremne. Przy ich wyjeździe do Kerkrade, otoczyło ich znowu mnóstwo samochodów z papieskimi flagami, które towarzyszyły im aż do niemieckiej granicy.

W drodze powrotnej ku północnej Holandji towarzyszyły nieudanej wyprawie bezbożniczej podobne manifestacje religijne jak przedtem. Na przedmieściach miasta Maastricht, wywieszono na powitanie wolnomyślicieli wielkie transparenty z napisem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.“

Jest jednak rzeczą podziwienia godną, co może zorganizowany, praktyczny katolicyzm! A mowa tu nie o jakimś ciemnym narodzie, jak to nieustannie „Wolnomyśliciel Polski“ stara się wmawiać w swych czytelników, gdy chodzi o wierzących, ale o narodzi, który produkuje Europie duchową i materialną kulturą.

## Gleida Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 2. IX. 1931 r.

Warunek: handel hurt. st. załad. ładunki wagi dobowej szasz 10 kg., w zł. licyt.

Zyto	20,50 — 21,75
Pszenica	20 75 — 21 75
Jęczmień przemysłowy	17,75 — 19,00
Jęczmień browarowy	21,00 — 23,00

## RUCH W TOWARZYSTWACH

**Tow. Gimn. „Sokol“ oddział żeński.** Gra w siatkówkę odbędzie się 3 bm. o godz. 8-mej w hali gimnastycznej na Pl. Piastowskim. Przybycie wszystkich druhen konieczne. Człom! Sekretarka.

**Piłkarze S. M. P.** Dziś zbiórka wszystkich piłkarzy w szkole o godz. 8,30. Przynieść wszystkie koszulki, buty itd. Stawienie się wszystkich, ze względu na ważność spraw, konieczne. Zarząd.

**Grupa b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. w Chojnicach.** Dnia 5 bm. o godz. 19,30 odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu zebrań, na które zaprasza wszystkich członków. Zarząd.

**Zebranie Związku Strzeleckiego Oddział Chojnice** odbędzie się w czwartek dnia 3 września br. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Stanisława Rinka, Rynek. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich strzelców konieczna. Zarząd.

**Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo.** W niedzielę dnia 6 września br. o godz. 16-tej zebranie w klasztorze, na które szanownych członków uprzejmie się zaprasza. Zarząd.

**Zebranie Związku byłych Zaw. Wojsk.,** odbędzie się w czwartek dnia 3. 9. 1931 r. w lokalu p. Węsierskiego o godz. 8-mej wiecz. O liczny udział członków prosi Zarząd.

**Przetarg przymusowy**  
**W piątek** dnia 4. IX. 31 r. sprzedam w **Niwach** o godz. 11-tej przed sołectwem najwięcej dającym za gotówkę:  
 2 tuczaki, 1 plug matorowy, zbiór jęczmienia z 30 morgów.  
**W. Kowalski**  
 kom. sądowy 1533

**Przetarg przymusowy**  
**W piątek dn. 4 bm.** o godz. 11-tej sprzedam w **Brusach** najwięcej dającym za gotówkę:  
 1 bibliotekę, 1 wirówkę, 2 staple desek 20 mm. dług 1,50 m.  
 Zbiórka licytantów przed sołectwem.  
**W Spierwie** p. Męcikał o godz. 15-tej  
 1 biurko dębowe.  
**Rybiński,**  
 kom. sąd. z pol. 1177

**Przetarg przymusowy**  
**We wtorek**, dnia 8. września 1931 r. o godz. 12-tej sprzedam w **Cisewiu** u p. Maciejewskiego najwięcej dającym za gotówkę:  
 60 świń.  
**Egzekutor**  
**Wydział Powiatowego**

**Godziennie**  
**świeżo wędzone**  
**Morenki**

poleca  
**K. Domański,**  
 Chojnice ul. Człuchowska 7

**2 Bandonie**  
**są na sprzedaż**

Gdzie wskaże ekspedycja „Dziennika Pomorskiego”.

**Rosze z kwiatami,**  
**bukiety,**  
**kwiaty cięte,**  
**róże,**  
**wieniec**  
 po bardzo niskich cenach poleca

**L. Howe**  
 Ogrodniectwo  
 Człuchowska 53

**2 umeblowane**  
**pokoje**  
 z balkonem

**3 pokoje z kuchnią**  
 natychmiast do wydzierżaw.  
 Do zapytania

**Plac Jagielloński 3.**  
 Związek Zawod. Pracownik. Miejskich ma w swym Domku Wypoczynkowym na letnisku w Charzykowie

**wolne pokoje**  
 do wynajęcia  
 Blizszej informacji udziela prezes **Bessert.**

**Wielki koncert**  
 Ochotniczej Straży Pożarnej z Chojnic  
 w Wilhelmince

**W niedzielę 6. bm. o godz. 4-tej** rozpocznie się w Wilhelmince wielki koncert, kapeli Ochotniczej Straży Pożarnej z Chojnic. Wstęp od osoby 50 gr., dzieci wstęp wolny.

**Wieczorem DANCING**

**KINO NOWOŚCI**

**Dziś, w czwartek 3. bm.**  
**i jutro w piątek dn. 4 bm.**  
 o godz. 8.15

Wyświetla wielki dramat życiowy pod tytułem

**Gra Namietności**

W roli głównej

**Marja Corda**

**Dachówkę**  
 cementową

sprzedaje tanio na dogodnych warunkach

**Edmund Wróblewski, Brusy Tel. 4.**

Dostarczamy

**D·R·U·K·I**

wszelkiego rodzaju, jak : formularze, rachunki, papier kancelaryjny z wydrukowaną firmą, memorandum, koperty, plakaty, programy, zaproszenia weselne i na wszelkie uroczystości, cenniki, wizytówki, katalogi, świadectwa szkolne i wszelkie prace wchodzące w zakres pracy drukarskiej. Gwarantujemy za wykonanie czyste, rzetelne i po przystępnych cenach. Największa drukarnia na miejscu i okolicy

**Drukarnia Dziennika i Ludu Pomorskiego**  
 Chojnice, Człuchowska 13.

Niniejszem zawiadamiam pp. Kupców, Przemysłowców i Urzędy, że

przeniosłem moje

**Urzędowe Ekspedytorstwo**

**i Transport Mebli**

z ul. Dworcowej nr. 26. na

**ul. Staroszkolną nr. 26.**

**Roman Nowacki**

urzędowy ekspedytor.

Telefon 11.

Telefon 11.

**Godziennie świeży**  
**chleb**

**pszenno - żytni**  
 znany z dobrego smaku poleca

**Franciszek Güntzel,**  
 Strzelecka 1.

Na

**tapety**

Z powodu usunięcia zapasów udzielam 10 — 25% rabatu.

**W. Heyn,**  
 Pl. Jagielloński nr 6.

**Udzielam**  
**lekcji**

**malowania,**  
**rysowania,**  
**i robót ręcznych**  
**Else Kittsteiner,**  
 Młyńska 20. I.

**Mieszkanie**

**1 pokój z kuchnią**  
 i jeden pokój umeblow. zaraz do wynajęcia.

**Jarzemińska,**  
 Pl. Piastowski 7.

**Udzielam**

**lekcji**

języka polskiego, francuskiego i rosyjskiego

Łask. zgłosz. przyjmuje  
**Drogerja, Dworcowa 22.**

**Ogłaszajcie**  
 w poczytnym piśmie naszym

**Na sezon szkolny**  
 polecamy :

teki, tornistry, książki, słowniki, tabliczki, gąbki, zeszyty, bruljony, piórniki, cyrkle, kompas, kredki, farbki, trójkąty, linje i t. d.

**„Księgarnia Dziennika Pomorskiego”.**

**Mydła toaletowe**

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędnych fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca

**BRACIA HUBERT**

właśc. Julian Hubert

**Drogerja — Perfumerja**  
**CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18**  
 Rok zał. 1894 Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okna wystwne.

**Na przyjęcie**  
**do I. Komunii św.**

książki do nabożeństwa, różańce, gromnice oraz obrazki pamiątkowe

w wielkim wyborze poleca  
**Księgarnia Dziennika Pom.**

**Pomogę W. P. oszczędzać**

przez moje **TANIE DNI, od 1 — 15 września 1931 r.**

na przedmioty użytku domowego. Wykorzystajcie tak rzadką okazję nabycia przedmiotów kuchennych i innych domowego użytku i przedmiotów stalowych w bardzo dobrej jakości.

W celu zapoznania z memi niskimi cenami, podaję kilka poniżej : talerze płaskie i głębokie 25 gr. — filiżanki 25 gr. — miski od 30 gr. począwszy półmiski 4 zł., — dzbanki do kawy 2 litr. 1,35 zł. — garnitur do mycia od 8 zł. pocz., pozatem szkła do zaprawy, noże, widelec, łyżki i inne.

**Ludwik Rasch**

Chojnice.